Nro 575.

KURYER POLSKI

WARSZAWA

Sobota dnia 23 Lipca r. 1831.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr ark. gr. 10. pojedyn. gr. 4.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Rada municypalna miasta stołecz. Warszawy do mieszkańców Warszawy.

Rada municypalna, z rozrzewnieniem i uczuciem najwyższéj radości, zapatruje się na skutki odezwy swojéj z dnia 19 b. m. i r.

Duchowieństwo, płeć piękna, starcy i drobne dziatki, zgoła wszyscy bez różnicy, religji, wieku i stanu, na wyścigi chwytają za rydel, i wśród blisko trzydziesto-stopniowego gorąca, ochoczo i bez wytchnienia obronne wznoszą wały.

O wy! w których ręku Opatrzność złożyła losy narodów, jeżeli potoki krwi przelanéj, niedość jeszcze wam świadczą: przyjdźcie na pola Parysowa i Woli, i wyrzeknijcie: czy Polak nie zasłużył na wolność?

Powszechnym jest odgłosem, aby w przyszłą niedzielę, jako dniu od zwyczajnych zatrudnień wolnym w całéj massie do sypania okopów wystąpić, rada municypalna pragnąc być uczestnikiem tak uroczystéj rozrywki, oznacza niedzielę, na miejsce powszechnego zebrania się ratusz, a godzinę 3cią zrana.

Rada municypalna, troskliwa o zdrowie współobywateli, które najdroższą jest własnością narodu, ma sobie za święty obowiązek upomnieć, aby godziny: od 4 do 10 zrana i od 4 do 8 po południu przeznaczone były na prace, a czas skwarny na posiłek i wytchnienie w cieniu.

Niech żyje ojczyzna! Niech żyją wielcy poświęceniem się swojém Warszawianie! Niech żyją patrjotyczne Warszawianki! — W Warszawie d. 22 lipca 1831 r. — Prezes *Garbiński.*

ROZNE WIADOMOSCI.

Rząd Narodowy postanowieniem z d. 20 lipca zatwierdził komitet ziem ruskich obejmujących województwa: Wołyńskie, Podolskie i Kijowskie. Główną attrybucją tego komitetu będzie zbieranie składek i organizacja siły zbrojnéj na wyjarzmienie tamtych prowincji użyć się mającéj, tudzież podawanie pomocy każdemu mieszkańcowi tamtych prowincji do stolicy przybywającemu. Składa się z 9 członków wybranych przez zgromadzonych obecnych tu obywateli wspomnionych województw, po trzech z każdego. Z województwa Wołyńskiego wybrani zostali: xiążę Michał Radziwił sen. wda, hr. Worcell poseł Rowieński i P. Godebski poseł Łucki. Powszechnie żądany na członka hr. Olizar nie mógł przyjąć tego obowiązku dla potrzeby czasowego oddalenia się ze stolicy. Z województwa Podolskiego wybranemi zostali: A. hr. Ostrowski senator wojewoda, pan Jełowiecki poseł Hajsiński i pan Sobatyn poseł Olgopolski; z województwa Kijowskiego hrabia Herman Potocki poseł Machnowiecki, pan Telonoski poseł i P. Kopczyński. Sekretarzem komitet obrał pana Henryka Chońskiego z wydziału dyplomatycznego.

Ciągłe chodzące wieści o zaburzeniach w Petersburgu, sprawdzać się zaczynają. Gazety Petersburgskie z dnia 7 i 8 lipca, zawierają uwiadomienia wojennego jenerała gubernatora, iż dnia 6 i 7 t. m. źle myślący, poburzyli cie-

mny i niewiadomy lud, przedstawiając mu, że przedsiebrane środki przez rząd przeciwko objawionéj cholerze, są zbyteczne: że wszyscy doktorowie, którzy dozorują chorych po szpitalach trują chorych, a osadzanie po szpitalach dzieje się tylko sposobem prześladowania i ucisku. Poburzania takowe odniosły skutek: tłum ludu i robotników, porzucił swoje zatrudnienia, i gromadnie zapełnił niektóre ulice: Rzucono się na lazarety: dwa z nich opanowano: rozpuszczono chorych: i do takiego stopnia nieporządek i gwałtowności doprowadzono, iż kilku ludzi utraciło życie. Cesarz okazał się w niektórych częściach miasta; ale nie wszędzie porządek przywrócono Trwożliwość w Petersburgu z powodu cholery, jest wielka; majętniejsi chodzą po ulicach z flaszkami octu i chlorku, i ciągle takowe wąchają. Lud, uważa ich, jakoby za roznoszących truciznę, przytrzymuje, i dopuszcza się na osobach gwałtów. Od prześladowania ludu, nie są wyjęci i doktorowie. Wojenny jen. gubernator, zaleca mieszkańcom porządek, i ufność w starania rządu: przedstawia im za przykład zachowanie się w czasie panowania cholery, obywateli w Moskwie, i oświadcza, że winni nieporządku, i nieposłuszni postanowieniom, podług całéj surowości praw, karani będą.

To są słowa rządu Jakie zaś były istotne pobudki zaburzeń: jakie ich cele, rozciągłość; trwałość, skutki; to nam wcale niewiadomo. Trudno jednak pojąć, aby lud tyle był ciemny, iżby środki rządu, przeciw cholerze, uważał za ucisk: a wszystkie niezręczne pozory w gazetach petersburgskich przedstawione, każą się domyślać czego gorszego. Przypominamy sobie także, że przed rokiem, zaburzenia gwałtowne i czysto polityczne w gubernji Astrachańskiéj, przypisywano oburzeniu na przepisy względem kwarantanny, i podobnie jak dziś, ową *choleryczną rewolucję*, ogłaszano. Jakkolwiekbądź, czekać należy dalszych wyjaśnień. Okoliczności wyżéj wskazane, zdają się być w związku, z wiadomością jakąśmy przed kilku dniami otrzymali, o przerażeniu w obozie rossyjskim. Zadziwia także niemało, że 3ci numer Gazety rządowéj pruskiéj z dnia 20 lipca, nie przyszedł jak zwykle do Warszawy. Ci, co z małych rzeczy lubią wielkie czynić wnioski, uważali także, iż dnia 19 lipca, we Wtorek, nie było żadnego teatru i widowiska w Berlinie: chociaż tygodniem wprzód 12 lipca, także we wtorek, zabawy teatralne dawano. Nie śmiemy żadnych robić ztąd wniosków: czekamy dalszych wyjaśnień.

Wczoraj odebrano listy z Wiédnia zapewniające, iż ambassadorowie francuzki i angielski, donieśli xięciu Metternichowi, że ich dwory, pod dniem 10 lipca, postanowiły wspólnie zająć się wstrzymaniem rozlewu krwi w Polsce, i przywróceniem jéj niepodległości. Po cztérogodzinnym namyśle, cesarz Austrjacki miał się przychylić do przełożenia ambassadorów, i oświadczyć, iż ze swojéj strony nie jest daleki od tego, co proponował w 1814 roku, to jest od przywrócenia Polski w granicach 1772 roku. Rząd austrjacki w trudném nader położeniu względem szlachetnych Węgrów. Ci już głośno przemawiają za Polakami: i zapewniają rząd, że w razie niespodziéwanego jakiegokolwiek nieszczęścia w wojnie na Polaków, nie będą na nic uważać, i massami pospieszą na pomoc braciom swoim.

Kurjer Francuzki uważa, że wielka flotta angielska, pod wodzą admirała Codrington, nie może być, jak na morze Baltyckie, i to w sprawie polskiéj przeznaczoną.

Ajenci nasi dyplomatyczni w Paryżu, ogłosili protestacją Rządu Narodowego, względem pogwałceń neutralności w dzisiejszéj wojnie, przez Prussy. Kurjer francuzki, nazywa tę protestacją, głosem: godności, honoru i umiarkowania.

W Bruxelli i po całym kraju belgickim, nadspodziéwanie spokojność i zaufanie panują. Kilku ludzi, którzy chcieli zamieszania pobudzać, aresztowano. Dzienniki opozycyjne i członkowie kongressu z oppozycji, którzy z taką gwałtownością występowali w czasie ostatnich

narad, tchną teraz spokojnością i umiarkowaniem. Wszystko każe najlepszą przyszłość rokować. Zdaje się, że *wybory* we Francji niemało wpłynęły na utrzymanie spokojności w Belgjum, gdy wszelkie nadzieje zaburzeń i wmieszania się czynnego Francji, zdają się znikać.

Prace około okopów idą z pośpiechem: codzień ochotnicy śpieszą do wałów. Onegdaj przed wieczorem jeden z członków rady municypalnéj, odczytał następujące uwiadomienie: „Działo się na wałach pod Parysowem 21 lipca 1831 r. Prezes rady municypalnéj i prezydent miasta stołecznego Warszawy: Składając winne dzięki płci pięknéj, Gwardji Narodowéj i miejskiéj, i wszystkim mieszkańcom stołecznym, za gorliwą pracę, upraszają iżby ochotnicy do sypania wałów codzienie o godzinie 5téj zrana w ratuszu zbierać się raczyli. Niech żyją ukochane Warszawianki, niech żyją obywatele i mieszkańcy stolicy! Śmierć i postrach wrogom, naszéj najmilszéj ojczyzny."

Wczoraj sklepy i warsztaty były zamknięte: wszyscy kupcy z czeladzią: fabrykanci i rzemieślnicy, udali się na okopy. Niektóre sądy w całym składzie pośpieszyły także, do tak miłéj sercu polskiemu pracy.

Podpułkownik Kruszewski za odznaczenie się w bitwie d. 16 b. m. odbytéj, mianowany pułkownikiem; odznaczyli się w téj utarczce szczególniéj: kapitan Lautau, porucznik Jaworski: podporucznicy Łączyński, Stadnicki, Strzelecki i lekarz Benade: Podofficerowie Szymberski, Paris, kadet Januszewski: Żołnierze Mak i Lubaszko.

Wincenty Dobiecki były poseł, i dystyngwowany officer, mianowany został przez rząd narodowy, zastępcą dyrektora jeneralnego poczt w królestwie.

Onegdaj minister sprawiedliwości, zwiedził trybunał cywilny województwa Mazowieckiego: była to oddawna niewidziana nowość.

Ajenci polscy dyplomatyczni, Załuski i Wodzyński, bardzo dobrze przyjęci byli od wszystkich stronnictw w Bruxelli; znajdowali się na obiedzie u rejenta. W téj chwili przybyli oni do Leodium.

Rossjanie coraz w większéj sile przechodzą Wisłę.

W tych dniach sąd wojenny skazał na śmierć szpiega, niejakiego Białaczewskiego.

Doktor Antomarchi kilka w tych dniach odbył ważnych i trudnych operacji.

Chłopcy sprzedają po ulicach broszurkę z takim napisem: « Rozmowa feldmarszałka Paszkiewicza z Krakusem. »

Wyszła z druku w tych dniach broszurka pod tytułem: « Rzecz o gwardjach obywatelskich, miejskich, wojsku stałem i najemném.

Posiedzenie izb połączonych sejmowych z d. 21 lipca. Projekt do wewnętrznéj organizacji izb, przyjęty w izbie poselskiéj, odrzucony w senatorskiéj, przyszedł pod rozpoznanie. Po niedługich dyskussjach zgodzono się, że każda osobno izba wyda stosowne dla siebie urządzenie obrad; tymczasem zaś postanowiono takie prawo:

Po wysłuchaniu zdania kommissji sejmowéj, uchwaliły i uchwalają co następuje: Będą odnowione niezwłocznie wybory kommissji sejmowych izb obu. — Przedmioty organiczne poruczają się odtąd kommissjom sejmowym do praw cywilnych i kryminalnych, przedmioty dyplomatyczne kommissjom sejmowym do praw administracyjnych, a przedmioty wojskowe kommissjom do praw skarbowych. — Żaden członek izb obu nie może się wymówić od przyjęcia urzędu kommissarza sejmowego, bez sprawiedliwéj przyczyny i zezwolenia izby. Kommissje trwać mają przez dwa miesiące. — Wykonanie niniejszéj uchwały polecą się prezydującemu w senacie i marszałkowi izby poselskiéj w czém do kogo należy.

Dnia wczorajszego rozdzieliły się obie izby. Izba poselska przy zamkniętych drzwiach miała przystąpić do wyboru kommissjów: lecz bez potrzeby wrzucane uboczne kwestje zajęły bardzo wiele czasu, tak, że obrady skończyły się na niczém. Dziś dopiéro wybór kommissjów ma nastąpić. Kilku posłów chce zrobić wielkiéj wagi interpellacje ministrom.

Stosownie do uchwały sejmowéj, zaczęli zwiedzać warszawskie więzienia: kasztelan Lewiński, tudzież posłowie Chełmicki i Gumowski, dobrawszy Ludwika Zalewskiego patrona. — Wszystkich szpiegów przeprowadzono od Franciszkanów do domu zarobkowego za Wolskie rogatki.

Projekt konstytucji dla państwa rossyjskiego, zawierający reprezentacją i zgromadzenia podwójne, jedne dla stanowienia praw i urządzeń prowincjonalnych co lat 3; drugie ogólne na całe państwo co lat 5 zgromadzać się mające, znalezione w papierach Nowosilcowa, ma być wkrótce ogłoszony, aby tym sposobem Rossjanie się przekonali, jak bli-

scy byli uzyskania swobód, któreby ich przynajmniéj przyprowadziły do stopniowego z despotycznego jarzma wyswobodzenia.

Gdy wszystkie bilety na *Szkatułkę chińską* zostały już skwapliwie wykupione, związek dobroczynności patrjotycznéj Warszawianek uwiadamia, iż w dniu 26 lipca r. b. o godz. 5téj zpołudnia odbędzie się w sali giełdowéj banku, ciągnienie zapowiedzianéj loterji. Ner dwudziesty dziewiąty, wyciągnięty z kolei wygra Szkatułkę. Jeżeli właściciel biletu wygrywającego natychmiast z nim się nie zgłosi, może odebrać szkatułkę aż do d. 26 października w handlu P. Wemmera przy ulicy Kr. Przed., za złożeniem biletu; skoroby jednak do tego terminu po odebranie fantu nie zgłoszono się, ten znowu na korzyść zniszczonych włościan użytym będzie. Numer wygrywający ogłoszą pisma publiczne. Zebrane zł. 2,000 za bilety, złożone zostaną komitetowi wsparcia włościan, skoro ten czynności swoje rozpocznie.

Zgromadzenie gminne okręgu Miechowskiego na dzień 8 sierpnia r. b. zwołaném zostało, dla wyboru deputowanego w miejsce zmarłego Władysława Sołtyka.

Do JW. Alexandra hrabi Potockiego pułkownika Wojsk Polskich.

Z uczuciem prawdziwego uwielbienia miałem zaszczyt odebrać list JW. pana zdaty 17 b. m. przez który obiecujesz złożyć niebawnie na ołtarzu ojczyzny w gotowiznie 20,000 zł., 200,000 złp. zaś, skoro ci ten kredyt otworzonym zostanie, z przeznaczeniem formowania dwóch szwadronów jazdy *Kozaków Ukraińskich*; i następnie oświadczasz, że drugie dwa szwadrony, da Bóg, na miejscu formowanemi być będą mogły. Tak znakomita ofiara z twojéj strony panie hrabio, o ile mile, i z wdzięcznością, od powstającego z więzów długiéj niewoli narodu, przyjętą zostanie, o tyle staje się nową rękojmią, że usiłowania tak szlachetne pomyślny uwieńczy skutek; bo tam gdzie *ubogi* i *możny*, *chłopek* i *dziedzic*, *prostaczek* i w *oświatę* uposażony, zarówno pragną ojczyzny, i w miarę *sił*, *zdolności* jak niemniéj własnego każdemu *położenia*, nie szczędzą *krwi*, *majątku*, tam Bóg nagrody za tak szczytne usposobienia nie odmowi i *Polską wolną wielką* i *niepodległą*, cieszyć się dozwoli. Poniosę do wiadomości Rządu Narodowego twoję ofiarę panie hrabio, będzie ona przykładem, i początkowaniem dobrowolnych *danin* dla ojczyzny, od dobrych Polaków, Wołynia, Podola, Ukrainy spodziewanych.

Przyjmij JW. Panie wyraz wysokiego poważania z którym zostawać mam zaszczyt Antoni hr. *Ostrowski* senator wojewoda członek komitetu ziem ruskich.

(N.) Na odezwę pana Kazimierza Lux byłego majora wojsk Polskich, teraz kommissarza obwodu Płockiego w Kurjerze Polskim Nro 564 na stronicy 970 umieszczoną, w któréj o zwrót listu do niego przez Juljana Ursyna Niemcewicza z Elisabeth Town w Ameryce północnéj pisanego dopomina się, mam zaszczyt złożyć następujące tłómaczenie. Listu tego w oryginale nie mam, lecz znalazłszy go w tomie V Orła Białego na stronie 162 umieszczonym, uznałem przy teraźniejszych okolicznościach potrzebnym dla zagrzania serc Polskich miłością ojczyzny przez wystawienie na wzór powszechnie szanownego męża między nami teraz bawiącego, umieścić takowy w Kurjerze, i to uczyniłem w myśli niewinnéj. W.

Aniela czyli *ślubna obrączka*, piérwsze pismo romantyczne z czasów naszéj rewolucji z poezją jednego z najulubieńszych poetów rewolucyjnych, wyjdzie z druku z końcem bieżącego miesiąca, ofiarowane przez autorkę, jako piérwsza jéj praca w języku ojczystym na pomnożenie nader już szczupłego funduszu komitetu opiekującego się rodzinami walczących za nas wojowników. Cena złp. 5, znajdować się będzie u P. Hugues et Kermen i innych xiegarniach.

W DRUKARNI A. GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ZABIEJ Ner 472.